

Tłumy w obronie TV Trwam

23 kwietnia 2012

Kilkadziesiąt tysięcy osób, wiele z narodowymi flagami, zebrało się w południe na Placu Trzech Krzyży w Warszawie, skąd po mszy wyruszyła demonstracja w proteście przeciw nieprzyznaniu Telewizji Trwam koncesji na cyfrową emisję naziemną.



Oprócz flag narodowych wielu zgromadzonych osób trzyma flagi z symbolami PiS i „Solidarność”, są też transparenty Radia Maryja. Uczestnicy skandują hasło: „Nie oddamy wam Telewizji Trwam”, śpiewają pieśni religijne. Manifestantom towarzyszył zespół muzyczny. Na Placu Trzech Krzyży o godz. 13.00 rozpoczęła się msza święta.

Msza św. jest odprawiana przez biskupa drohiczyńskiego Antoniego Pacyfika Dydycza.

– Nie ma wolności bez mediów – mówił na początku mszy jeden z ojców redemptorystów.

– Gromadzimy się po to aby przyczynić się do rozwoju Ojczyzny. Modlimy się o to, aby sprawiedliwości stało się zadość, aby telewizja Trwam mogła korzystać z możliwości technicznych i znalazła się na multipleksie. Oby jak największa liczba ludzi

mogła korzystać z tych dobrodziejstw, jakimi nas ubogaca tv Trwam. Jest nas wielu, bo do tu zgromadzonych możemy dodać tych wszystkich, którzy z różnych przyczyn przybyć nie mogli. Do zgromadzonych oddajemy wszystkich tych, którzy w ciągu ostatnich wieków, tu, po ulicach Warszawy i całego kraju maszerowali w obronie wolności Ojczyzny. Ich obecność tutaj wszyscy współodczuwamy. Niech nas wspomaga Królowa Polski, niech nas strzeże i niech nas jednoczy. Nie w oparciu o partykularne interesy, ale w oparciu o te zasady, które towarzyszyły od wieków najświatlejszym umysłom naszego Narodu. Niech wspiera każda dziennikarkę i każdego dziennikarza w odważnym powrocie do prawdy – mówił w homilii Dydycz.

Homilia ks biskupa została zakończona potężnymi brawami wiernych, którzy jednym chórem skandowali: „Bóg zapłać” i „Dziękujemy”. Odśpiewany też został spontanicznie hymn narodowy.

Udział w II Ogólnopolskim Marszu w Obronie Wolnych Mediów, zapowiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Marsz wyruszył po mszy w kościele św. Aleksandra. Pod kancelarią premiera zapowiedziano przemówienie Kaczyńskiego. Później demonstranci zamierzają przejść pod Belweder, gdzie według planu ma zabrać głos przywódca Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro.

Wśród organizatorów manifestacji są politycy PiS i Solidarnej Polski, stowarzyszenie Solidarni 2010, kluby „Gazety Polskiej” i społeczny komitet w obronie TV Trwam.

Centrum Warszawy od rana przypominało oblężoną twierdzę. Na każdym skrzyżowaniu widać patrolujących policjantów. Nie można było dostać się pod Sejm – relacjonował reporter Niezależnej.pl.

Inicjatorem akcji jest poznański Klub „Gazety Polskiej”. Jednak marsz w obronie demokracji i suwerenności połączył wiele środowisk, m.in. pozostałe kluby „Gazety Polskiej”, stowarzyszenie Solidarni 2010, Rodziny Radia Maryja, a także

polityków Prawa i Sprawiedliwości.

Według organizatorów na marszu pojawiło się kilkadziesiąt tysięcy osób zjednoczonych w proteście przeciwko dyskryminacji telewizji Trwam, której Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji odmówiła miejsca na cyfrowym multipleksie. Dzisiejszy protest jest jednak nie tylko wystąpieniem przeciwko skandalicznej, motywowanej politycznie decyzji, ale szerzej marszem w obronie wolności słowa, demokracji i suwerenności. W Polsce Donalda Tuska wartości te są zagrożone. W marszu uczestniczy wiele środowisk. Różni ich wiele – łączy jedno. Sprzeciw wobec działań obecnej władzy. Pamiętajmy – dziś atakują TV Trwam, jutro „Gazetę Polską”, pojutrze wolne media przestaną istnieć. Dlatego bądźmy na warszawskim marszu.

Autorzy: maks, Marek Nowicki

Zdjęcie: Filip Blazejowski (Gazeta Polska)

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl